

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Jęksa

Sędziowie SSO Ewa Taberska (spr.)

SSR Arkadiusz Rybarczyk

Protokolant st. sekr. sąd. Martyna Karpińska

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015r.

sprawy **P. Z.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 22 września 2014r. sygn. akt II K 1488/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- na podstawie art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne o czyn z art. 177 § 1 kk wobec P. Z. warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku tytułem próby

- na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec P. Z. nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) złotych na rzecz pokrzywdzonej I. W..

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje mocy.

3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 100 złotych

A. R. S. E. T.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie (sygn. akt II K 1488/12):

- uznał oskarżonego P. Z. za winnego tego, że w dniu 4 października 2012 roku w G. na ul. (...) kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) 55 nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy prawo o ruchu drogowym, czym spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że wykonując manewr cofania w zatoczce autobusowej na skutek niewłaściwej obserwacji przedpola jazdy i niezachowania szczególnej ostrożności nie ustąpił pierwszeństwa i potracił stojącą tam pieszą I. W., na skutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania kości strzałkowej prawej w połowie jej długości bez przemieszczenia, czym naruszył prawidłowe czynności narządu ruchu I. W. na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z

art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł;

- na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 887 zł, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu:

1. mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na pominięciu przy wyrokowaniu obiektywnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, dokonania jej z uwzględnieniem zasad prawidłowego i logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co oprowadziło do przyjęcia, że oskarżony nie ustąpił pierwszeństwa pokrzywdzonej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie oskarżonemu takiego zachowania,
2. naruszenie prawa materialnego – art. 66 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy spełnione zostały ustawowe przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania w niniejszej sprawie.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. Z., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gnieźnie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się potrzebna, jakkolwiek Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków końcowych zawartych w apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznawania.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie co do winy i sprawstwa oskarżonego wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

W ocenie Sądu Okręgowego za chybiony należy uznać zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny dowodów przepisów postępowania karnego, a konkretnie art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Tak więc mając na uwadze powyższe dyrektywy Sądu Najwyższego, Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie może przychylić się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. wyrażającym się – zdaniem skarżącego – w dokonaniu

oceny wyjaśnień oskarżonego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo i skrupulatnie dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego P. Z. wskazując, w jakim zakresie dał wiarę tym wyjaśnieniom, a w jakiej części wyjaśnienia oskarżonego uznał za niewiarygodne i sprzeczne z wersją wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzoną I. W.. Sąd I instancji słusznie zauważył, że istnieje rozbieżność w wyjaśnieniach oskarżonego i wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego wcale nie jest ona pozorna. Sąd a quo wskazał bowiem, iż w trakcie pierwszych wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony podniósł, iż nie zauważył stojącej w zatoczce autobusowej kobiety, po czym pod koniec przesłuchania stwierdził, że wina leży po stronie kobiety, gdyż to ona wtargnęła mu pod auto, którym już cofał. Dopiero w postępowaniu sądowym oskarżony opisując kolejne elementy zdarzenia wskazał, że raz widział pokrzywdzoną, a raz, że już jej nie widział. Niemniej i tak to oznacza, że oskarżony wykonując manewr cofania nie obserwował cały czas tego, co dzieje się z tyłu pojazdu, w przeciwnym razie zauważyłby stojącą za jego pojazdem pokrzywdzoną. Jeśli nawet uznać, że oskarżony rzeczywiście widział, jak pokrzywdzona minęła jego pojazd i weszła na jezdnię, to w żaden sposób nie zwalniało to oskarżonego od dalszej obserwacji tego, co dzieje się z tyłu samochodu, gdyż mogła pojawić się inna osoba, albo - jak miało miejsce w niniejszej sprawie - pokrzywdzona mogła się cofnąć, czekając na dogodny moment przejścia przez jezdnię. Słusznie zatem Sąd Rejonowy ocenił wyjaśnienia oskarżanego jako niespójne, nie sposób bowiem uznać, iż toku całego postępowania prezentował konsekwentną i jednolitą wersję zdarzenia. Trafnie zauważył również Sąd I instancji, iż oskarżony zdaje się przerzucić ciężar odpowiedzialności w całości na pokrzywdzoną twierdząc, że wtargnęła pod koła jego pojazdu.

W kontekście powyższego prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność świadka E. Z.. Skoro oskarżony początkowo zaprzeczył, aby widział pokrzywdzoną, zeznania świadka zbieżne z wersją zaprezentowaną przez oskarżonego na rozprawie co do tego, kiedy widzieli, a kiedy już nie widzieli pokrzywdzonej nie brzmią przekonująco. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że pasażer pojazdu uważniej obserwował otoczenie i badał możliwość wykonania manewru cofania i włączenia się do ruchu aniżeli kierowca. Zasadny jest zatem wniosek Sądu a quo, że gdyby oskarżony i świadek cały czas śledzili zachowanie pokrzywdzonej i należycie obserwowali to, co się dzieje w tyłu pojazdu, oskarżony nie podjąłby manewru cofania lub zrobiłby to z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka I. W. jest zgodna ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego a także zasadami prawidłowego rozumowania. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające, co czyni autor apelacji. Skarżący może nie podzielać oceny Sądu Rejonowego, co jest konsekwencją przyjętej linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że ocenę tej części materiału dowodowego cechowała dowolność.

Ostatecznie Sąd I instancji słusznie uznał, że oskarżony P. Z. dopuścił się przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego. Oskarżony wykonując manewr cofania zobowiązany był ustąpić pierwszeństwa pieszej I. W., która w tym czasie znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie pojazdu oskarżonego. Zarówno wykonywanie niebezpiecznego manewru jak i miejsce tej czynności, czyli zatoczka autobusowa, w której stał właśnie autobus, nakładało na oskarżonego obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, któremu to obowiązkowi oskarżony nie sprostał.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony P. Z. dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 1 k.k.

Niemniej, zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zaistniały warunki do zastosowania wobec oskarżonego P. Z. instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

W pierwszej jednak kolejności stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy prawa materialnego – art. 66 k.k. poprzez jego niezastosowanie.

Zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeżeli zaś ustawa stwarza tylko fakultatywną możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego – jak w przypadku art. 66 § 1 k.k.- to przez niezastosowanie tego przepisu sąd nie dopuszcza się jakiegokolwiek, nie mówiąc już o rażącym, naruszenia prawa. Warunkowe umorzenie ma charakter fakultatywny, co oznacza, że nawet mimo ziszczenia się wszystkich przesłanek jego stosowania sąd nie musi go zastosować. Owo ziszczenie się przesłanek warunkowego umorzenia ma charakter warunku progowego, koniecznego, ale niewystarczającego, istotna jest bowiem wola Sądu.

Zgodnie z art. art. 66 § 1 i 2 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Instytucja warunkowego umorzenia powinna, zgodnie z założeniami ustawodawcy, przyczynić się w większym stopniu do likwidacji konfliktu wywołanego przestępstwem i znajdować szersze zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby, ze względu na cele kary, jej wymierzania, a nawet kontynuowania postępowania karnego i doprowadzania do wyroku skazującego

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak jest wątpliwości co do popełniania przez oskarżonego P. Z. czynu zabronionego, o czym była mowa powyżej. Podkreślić przy tym należy, iż warunkiem zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania nie jest przyznanie się do winy oskarżonego. Jedną z przesłanek warunkowego umorzenia postępowania karnego - zgodnie z art. 66 § 1 k.k. - jest wymóg, aby okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości. Nie może być zatem wątpliwości ani co do tego, że oskarżony wypełnił wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu wymienione w konkretnym przepisie, zawierającym opis danego przestępstwa, jak i że spełnione zostały warunki odpowiedzialności konieczne do uznania kogoś za sprawcę przestępstwa ujęte w części ogólnej Kodeksu karnego.

W realiach konkretnej sprawy, stojąc na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy, nie miał wątpliwości, iż oskarżony P. Z. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 177 § 1 k.k., bowiem w dniu 4 października 2012 roku w G. na ul. (...) kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) 55 nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy prawo o ruchu drogowym, czym spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że wykonując manewr cofania w zatoczce autobusowej na skutek niewłaściwej obserwacji przedpola jazdy i niezachowania szczególnej ostrożności nie ustąpił pierwszeństwa i potracił stojącą tam pieszą I. W., na skutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania kości strzałkowej prawej w połowie jej długości bez przemieszczenia, czym naruszył prawidłowe czynności narządu ruchu I. W. na okres powyżej 7 dni.

Sąd Odwoławczy uznał, że dotychczasowy sposób życia P. Z., jego uprzednia niekaralność, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, przestrzeganie jak dotąd porządku prawnego uzasadnia przypuszczenie, że pomimo nie wymierzenia oskarżonemu kary i umorzenia postępowania karnego w stosunku do tego oskarżonego, będzie on przestrzegał porządku prawnego, zaś w szczególności nie dopuści się popełnienia nowego przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu miało charakter epizodyczny, na co wskazują właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jak również jego dotychczasowy sposób życia. Oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny, a wyrządzona szkoda – obrażenia pokrzywdzonej I. W. były stosunkowo nieznaczne. Również zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu było prawidłowe, bowiem udzielił on pokrzywdzonej pierwszej pomocy, zawożąc ją do szpitala. Nie można też pominąć okoliczności przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistnienia wypadku, bowiem próbowała ona przejść na drugą stronę ulicy w miejscu niedozwolonym – niedozwolone jest przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, gdy odległość

od przejścia jest mniejsza niż 100 m (art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym Dz. U. 2012 r. poz. 1137 ze zm.)

Sąd Odwoławczy stoi bowiem na stanowisku, że w uzasadnionych przypadkach, można osiągnąć cel postępowania karnego i nauczyć sprawcę poszanowania i respektowania ustalonego porządku prawnego pomimo braku ukarania sprawcy zwłaszcza w sytuacjach, gdy już samo postępowanie karne prowadzone w stosunku do sprawcy, mogło być dla niego dostateczną karą.

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż postępowanie karne wobec oskarżonego P. Z. warunkowo umorzył na okres jednego roku tytułem próby.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, okres próby w tak ukształtowanym wymiarze będzie czasem wystarczającym dla uznania, że oskarżony pomimo umorzenia wobec niego postępowania karnego, będzie przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza, że nie dopuści się ponownie jego naruszenia.

W pozostałym zakresie, a więc zarówno co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego, jak też co do ustalonego stanu faktycznego i orzeczenia o kosztach, Sąd Odwoławczy w pełni podzielił argumenty Sądu Rejonowego i nie znajdując w tym zakresie podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie utrzymał je w mocy.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 48 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec P. Z. nawiązkę w kwocie 500 złotych na rzecz pokrzywdzonej I. W.. Nawiązka stanowi samodzielny środek karny o złożonym charakterze: penalnym (represyjnym), kompensacyjnym, zadośćuczynienia za krzywdę. Orzeczenie nawiązki jest w takich sytuacjach zewnętrznym wyrazem tego, że sprawca popełnił czyn zabroniony, który powinien się spotkać z napiętnowaniem przejawiającym się chociażby w orzeczeniu stosunkowo łagodnego środka karnego, jakim jest nawiązka. Nawiązkę orzeka się w wysokości do 100 000 złotych (art. 48 k.k.).

Mając zatem na uwadze sytuację osobistą i majątkową oskarżonego Sąd Okręgowy uznał, że kwota nawiązki w wysokości 500 zł jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, charakteru czynu oraz sytuacji osobistej i finansowej oskarżonego. Oskarżony pracuje jako doradca klienta i zarabia 1 200 zł netto miesięcznie. Uiszczenie zatem tej kwoty świadczenia pieniężnego nie powinno wiązać się dla oskarżonego ze zbytnią dolegliwością, zwłaszcza w świetle korzystnego dla oskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i warunkowego umorzenia postępowania wobec niego.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych, a na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył P. Z. opłatę za obie instancje w kwocie 100 złotych.

A. R. S. E. T.